

# Szopeen, Na fali

Patek Filipa moja dzłoń będzie świecić  
Diamenty w naszymniku pociągają te kobiety  
moja woń to jak sekrety  
ona nie lubi paic  
do kiedy nie było więzi między nami  
możesz pożaluć, ja nie czyje rany na bani  
i nie czuje skazy a płynę na fali z kumplami  
mowie coś,  
nabij, nabij  
bez granic pijani  
a potem mu coś tam oddamy

on miał inny zamysł  
i potem nie chciał ustawić  
to tak między nami  
jej nabić  
ze te kilka razy poszliśmy zapalić  
jak nie miała gaży to słaby  
a wpadać chciał do mnie do chaty  
i raczej do mamy  
wbywacz mi  
nie, ni mówiłem, nie pójdę do pracy  
mi nie przetłumaczysz  
nie, nie!

jak będę już sławny wyjade na wczasy do Francji  
Potem wyjade do pracy na casting  
zrobie muzyke i zagram kawałki  
ty nie pytaj ile ten talent jest wart  
ja nie chce odkładać na drobne wydatki  
to dla tej ekipy co wspiera tracki  
i nie chce kredytu na spłaty za barbie  
nie chce przez bity w samarce sie martwić  
i zbieać tej kay na drobne wydatki  
ty spójrz, na te ciuchy, to punki  
te dresy - bawełna, nie welwet i kaszmir  
mi nie obce nocne wirze Warszawy

I wchodzę na iPKO  
ostatnio uz nidzi mnie to  
I siedze na ławce  
prawie tak jak dawnie  
za mymi plecami ten blok  
sąsiedzi treż znaja ten zapach  
bo od małolata kruszy tam  
kruszy się top /2x

I wchodzę na iPKO  
ostatnio uz nidzi mnie to  
I siedze na ławce  
prawie tak jak dawnie  
za mymi plecami ten blok  
sąsiedzi treż znaja ten zapach  
bo od małolata kruszy tam  
kruszy się top /2x